

(Gazzetta dello Sport - M.Cecchini) Czy to przypadek, że Ernesto Che Guevara i Albert Camus byli bramkarzami? Być może nie, być może geny - w przypadku braku startu - popychają do czegoś inne. Alisson Ramses Becker z kolei, w wieku 25 lat, zrozumiał, że nie musi robić rewolucji czy pisać romansów, aby podbić świat. Na swój sposób brazylijski bramkarz już to robi i dzięki niemu Roma odnalazła skarb.

Jeśli zespół Giallorosich ma najlepszą defensywę w lidze (12 straconych bramek), duża część zasług idzie właśnie do Alissona, który w 9 z 18 meczów pierwszej rundy (zaległy mecz z Sampą zostanie rozegrany w styczniu) nie stracił nawet jednej bramki. To nie wystarczy. Jeśli pomyślimy, że w 3 na 6 meczów rozegranych w Lidze Mistrzów bramkarz był niepokonany, rozumie się w jaki sposób - po sezonie rezerwy za plecami Szczęsnego - przyswoił włoską piłkę, gdyż brak straconego gola w 12 na 24 mecze (50%) oznacza, że wykonuje dobrze swój zawód.

Dzięki takim przesłankom nie jest zaskakującym, że oko na nim zawiesza wiele europejskich klubów. Plotki podają już trzy poważne nazwy, aczkolwiek z bardzo różnymi niuansami: Liverpool, Barcelona i PSG. Oczywiście w przypadku tego wszystkiego można rozmawiać jedynie latem, zwłaszcza jeśli pojawi się oferta nie do odrzucenia. Wystarczy pomyśleć, że Ederson, zastępca gracza Giallorosich w reprezentacji Brazylii, został kupiony przez City za około 40 mln euro, z kolei Alisson kosztował prawie 8,5 mln i zarabia około 1,5 mln. Dlatego, dla przykładu, Liverpool - gotowy zainkasować za Coutinho ponad 100 mln euro - może poświęcić Mignoleta, aby pozyskać Brazylijczyka. Bardziej w tyle jest Barcelona, która jednak go obserwuje. W tej chwili Ter Stegen rozgrywa świetny sezon. Tradycyjnie uwaga na PSG. To prawda, że jednym z celów - poza Oblakiem - jest Donnarumma, ale bramkarz Milanu musi potwierdzić całą swój potencjał, gdyż klub z Paryża - odkąd uradował się Sirigu - nie może znaleźć pokoju na pozycji bramkarza. Nie trzeba mówić, że Alisson się podoba, ma też urok podstawowego gracza reprezentacji, który między Marquinhosem, Thiago Silva, Danim Alvesem i Neymarem czułby się w PSG jak w domu, dodatkowo gdy na horyzoncie jest Mundial 2022, gdzie wiele najwyższych osób z Kataru będzie szukało sceny do pokazania się.

Uwaga jednak, gdyż wyciągnąć Alissona z Romy nie będzie łatwo. *"Bycie numerem jeden w reprezentacji - mówił kilka dni temu dla Il Messaggero - jest unikalnym odczuciem, ale nie tylko tego chcę. Chcę, żeby moja córka przeczytała pewnego dnia w google: Alisson Becker, mistrz świata z Brazylii, wygrał scudetto z Romą. To liczy się w życiu: nie tylko zarabianie pieniędzy, ale pozostawienie śladu tam, gdzie się grało"*. Dokonuje tego w Romie.

Autor: abruzzi